

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r.
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
sprawy B. K. (poprzednio G.)
skazanej z art. 207 § 1a i § 2 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu
z dnia 20 czerwca 2022 r., sygn. akt VI Ka 172/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu
z dnia 19 listopada 2021 r., sygn. akt VIII K 1834/20,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanej jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazaną kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 19 listopada 2021 r., sygn. akt VIII K 1834/20, oskarżona B. G. (obecnie K.) została uznana za winną tego, że w okresie od października 2018 r. do 15 stycznia 2019 r. w E. woj. [...], znęcała się fizycznie i psychicznie ze szczególnym okrucieństwem nad nieporadnym ze względu na wiek swoim synem K. G. urodzonym 9 października 2018 r., w ten sposób, iż działając wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew prawnemu szczególnemu obowiązкови wynikającemu z art. 95 § 1 i 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego,

wiedząc, że K. G. jest ofiarą wielokrotnej przemocy fizycznej ze strony swojego ojca D. S., nie udzieliła mu jakiegokolwiek pomocy, gdy była wobec niego stosowana przemoc fizyczna przez jego ojca D. S. ani nie zapobiegła stosowaniu wobec niego przemocy w ten sposób, że zaniedbując swoje obowiązki wielokrotnie pozostawiała K. G. pod wyłączną opieką ojca dziecka, mając świadomość, iż ten stosuje przemoc wobec małoletniego K. G., przez co spowodowała u K. G. dotkliwe cierpienia fizyczne i psychiczne, a ponadto udzieliła pomocy D. S. do spowodowania u K. G. obrażeń w postaci licznych złamań kości, w tym dwumiejscowego złamania kości ramiennej prawej, dwumiejscowego złamania kości łokciowej prawej, dwumiejscowego złamania kości ramiennej lewej, złamania kości łokciowej lewej, złamania kości promieniowej lewej, złamania kości piszczelowej prawej, złamania kości piszczelowej lewej, złamania kości strzałkowej lewej, złamania żuchwy po stronie prawej, stłuczenia okolicy nerki lewej, licznych złamań żeber, a w tym złamania żebra VI po stronie prawej i lewej w linii pachowej, złamania żeber IX,X,XI i XII po stronie prawej tylnej, przykręgosłupowego złamania żebra IX i X po stronie lewej tylnej przykręgosłupowej, złamania kości udowej prawej oraz dwumiejscowego złamania kości udowej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia K. G. na okres powyżej 7 dni przy czym K. G. podczas doznanawania obrażeń był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w ten sposób, że jako matka mająca prawny szczególny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu na szkodę dziecka nie przeciwdziałała temu, tj. uznano ją winną czynu z art. 207 § 1a i § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 207 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazano ją na karę 7 lat pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego K. G. na odległość mniejszą niż sto metrów oraz zakaz kontaktowania się z nim na okres 15 lat; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonej. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 20 czerwca 2022 r., sygn. akt VI Ka 172/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł na podstawie art. 523 k.p.k. oraz 526 § 1 k.p.k. obrońca skazanej B. K. (poprzednio G.), który zarzucił rażące naruszenia prawa materialnego i procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1/ obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, poprzez zakwalifikowanie działania oskarżonej z art. 207 § 1a i § 2 k.k. w zw. z art 18 § 3 k.k. w zw. z art 12 § 1 k.k. w sytuacji, gdy pomocnictwo oskarżonej miało dotyczyć jedynie czynu z art. 157 § 1 k.k., zaś przestępstwo znęcania należy do przestępstw o zbiorowo oznaczonym czynie, w związku z czym instytucja czynu ciągłego nie ma do niego zastosowania;

2/ obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uznanie na podstawie całokształtu dowodów ujawnionych na rozprawie, że oskarżonej przypisać można zamiar bezpośredni popełnienia zarzuconego jej czynu;

3/ obrazę przepisów postępowania - art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wynikających z wywołanych w sprawie opinii biegłych lekarzy wątpliwości co do możliwości niezauważenia przez oskarżoną obrażeń ciała K. G. , na niekorzyść oskarżonej;

4/ obrazę przepisów postępowania – art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. – naruszenie zasady określoności czynów – poprzez niedostatecznie precyzyjne określenie czasu popełnienia przestępstwa w odniesieniu do przyjęcia jego daty początkowej.

Formułując powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w Elblągu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W ramach apelacji obrońca zarzucił Sądowi I instancji szereg uchybień w ocenie materiału dowodowego: zarówno w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych, jak i naruszenia prawa karnego procesowego. Obecnie w ramach kasacji zarzuca Sądowi odwoławczemu, że nie uznał tych uchybień za rażące i nie zgodził się z obrońcą co do konieczności uchylenia wyroku Sądu I instancji. Przedstawia więc te same uchybienia w zakresie oceny materiału dowodowego, stanowiącego podstawę czynienia ustaleń faktycznych, co poprzednio w apelacji, upatrując w braku uznania ich zasadności, naruszenia prawa procesowego. Podkreślić należy, że w szczególności należało zwrócić uwagę na to, iż skarżący zaniechał postawienia w kasacji zarzutów naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., dotyczących standardu kontroli instancyjnej, co stawia pod znakiem zapytania dopuszczalność samej kasacji w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji nie czynił własnych ustaleń faktycznych, ani nie dokonywał subsumcji pod przepisy prawa materialnego. Należało zaakcentować, że do wszystkich podnoszonych obecnie w kasacji zagadnień dotyczących ustaleń faktycznych odnosił się już wyczerpująco i rzetelnie Sąd odwoławczy.

Nie można było uznać, by doszło do obrazu przepisu prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, poprzez zakwalifikowanie działania oskarżonej z art. 207 § 1a i § 2 k.k. w zw. z art 18 § 3 k.k. Przepisy te zostały zastosowane w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji i trafnie Sąd odwoławczy uznał, że nie doszło do ich naruszenia. W niniejszej sprawie Sąd I instancji przyjął, iż oskarżona wypełniła znamiona przestępstwa z art. 207 § 1a i § 2 k.k. przez zaniechanie. Wniosek taki wypływał z tego faktu, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu, spoczywał na niej szczególny obowiązek wynikający z art. 95 § 1 i 3 k.r.o. Oskarżona naruszyła ten obowiązek po pierwsze poprzez to, że pozostawiała dziecko pod opieką ojca, który stosował wobec niego przemoc, a po drugie, poprzez brak udzielenia pomocy dziecku w czasie, gdy była stosowana wobec niego przemoc fizyczna.

W orzecznictwie przyjmuje się, że znamię „znęcania się”, określające zachowanie sprawcy, zachowało w wykładni swój potoczny sens, odnosząc się do zadawania komuś cierpień (fizycznych lub psychicznych), męczenia, dręczenia, pastwienia się nad kimś. W połączeniu z pozostałymi znamionami tego typu przestępstwa oznacza ono działanie lub zaniechanie, polegające na umyślnym zadaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzającym się lub jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwykajnym znieważaniu lub naruszaniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej, przy czym o uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawiającego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2015 r., III KK 432/14, LEX nr 1663408; z dnia 21 października 1999 r., V KKN 580/97, LEX nr 846111*). Możliwości wypełnienia znamion art. 207 k.k. poprzez zaniechanie, nie zakwestionował w niniejszej sprawie obrońca - ani w apelacji, ani w kasacji - ograniczając się do ponownego przekonywania (w ramach wszystkich zarzutów), że oskarżona nie miała wiedzy o znęcaniu się nad dzieckiem przez partnera.

Co do powstania konkretnych obrażeń ciała u małoletniego pokrzywdzonego K. G., to należy zauważyć, iż w zakresie czynu kwalifikowanego z art. 157 § 1 k.k. Sąd I instancji odniósł się również rzetelnie do tej kwestii, na jakiej podstawie przypisał oskarżonej pomocnictwo do tego czynu. Podkreślił Sąd, że z istoty pomocnictwa wynika, iż nie musi być ono warunkiem dokonania, a wystarczy, że ułatwiło dokonanie czynu zabronionego przez inną osobę i może być dla dokonania czynu przestępczego działaniem o nieistotnym znaczeniu, a podjęte zostało z zamiarem ułatwienia innej osobie dokonania czynu zabronionego. Możliwość udzielenia pomocnictwa przez zaniechanie ma już przy tym ugruntowaną wykładnię w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie stwierdza się między innymi, że ponosi odpowiedzialność karną za pomocnictwo do zabójstwa przez zaniechanie (art. 18 § 3 *in fine* k.k. w zw. z art. 148 § 1-3 k.k.), kto sprawując pieczę nad dzieckiem (art. 95 k.r.o.) nie przeciwstawia się umyślnemu zamachowi na jego życie, mając taką

możliwość (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., II KK 218/05, OSNKW 2006, z. 2, poz. 17).

Oba orzekające w sprawie Sądy poświęciły wiele uwagi kwestii zamiaru oskarżonej – i to w odniesieniu do obu przypisanych jej typów przestępstw, wyjaśniając również szczegółowo, na jakiej podstawie przyjęły istnienie strony podmiotowej w formie sprawczej pomocnictwa do przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Trafnie również wykazały, że oskarżona wielokrotnie dopuszczała do stosowania wobec dziecka przemocy fizycznej skutkującej poważnymi obrażeniami ciała w postaci kilkunastu złamań kości zlokalizowanych w całym ciele. Do tego właśnie elementu kwalifikacji prawnej, związanego z wielokrotnością niezapobiegania stosowania przemocy wobec dziecka odnosi art. 12 § 1 k.k., skoro Sąd przypisał ten czyn w formie przestępstwa ciągłego. Ta kwalifikacja została bowiem przyjęta do zachowań kwalifikowanych jedynie z art. 157 § 1 k.k., ale już nie z art. 207 § 1a i 2 k.k.

Sąd odwoławczy uznał argumentację przedstawioną przez Sąd I instancji za trafną, podkreślając: „Fakt, że dokonując czynów z zamiarem bezpośrednim oskarżona miała świadomość stosowania wobec dziecka przemocy (...) nie oznacza ustalenia zamiaru ewentualnego w odniesieniu do zachowania oskarżonej, a jedynie ponowne określenie stanu jej wiedzy podczas zachowań - zaniechań i działań - podejmowanych z zamiarem bezpośrednim. Z całą pewnością nie wskazano w żadnej części orzeczenia ani uzasadnienia, iżby znamiona przestępstw wypełniała oskarżona z zamiarem wynikowym (zwanym także ewentualnym). (...) Zarówno opis przypisanego czynu, jak i pisemne motywy wyroku nie pozostawiają wątpliwości, że sąd pierwszej instancji prawidłowo określił i wystarczająco uzasadnił przypisanie oskarżonej działania z zamiarem bezpośrednim”.

Nie był trafny również drugi zarzut kasacji, bowiem nie doszło do obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uznanie na podstawie całokształtu dowodów ujawnionych na rozprawie, że oskarżonej przypisać można zamiar bezpośredni popełnienia zarzuconego jej czynu. obrońca podniósł w kasacji, iż „w sprawie pojawiły się uzasadnione wątpliwości co do faktu: czy obrażenia małoletniego dawały na tyle oczywisty obraz, że oskarżona nie

mogła nie zdawać sobie z tego sprawy”, a „w trakcie hospitalizacji w dniach 6-13 grudnia 2018 i 15-22 grudnia 2018 r. nikt z personelu medycznego nie zwrócił uwagi na fakt, że z małoletnim dzieje się coś złego”. Sąd odwoławczy dokonał ponownie dokładnej analizy materiału dowodowego, także odnośnie do tego, czy oskarżona wiedziała o obrażeniach odniesionych przez dziecko. Z analizy tej wynikało niezbicie, że nie było możliwości niezauważenia przez oskarżoną przemocy fizycznej doznawanej przez dziecko ze strony ojca, bowiem istnienie obrażeń, które były widoczne i ewidentne, potwierdzili liczni świadkowie: „od personelu szpitala po rodziców zastępczych - którzy nie tylko dostrzegli wyraźne na tym etapie znęcania skutki w postaci obrażeń, ale także fakt, że dziecko przestało ruszać którymikolwiek kończynami, żeby je oszczędzać (k. 1008), próbowało płakać, ale się zacinało w reakcji na ból wywoływany płaczem, jak wykazało kolejne badanie - także w wyniku połamanych żeber i złamania żuchwy. Co więcej - lekarka ta zauważyła radykalną poprawę stanu po zaopatrzeniu gipsem i podaniu leków przeciwbólowych. Pomimo farmakologii i karmienia szpitalnego, nie stwierdzono u dziecka zaistnienia kolek, które według obrony i oskarżonej miałyby być powodem uprzedniego leczenia lub wizyt lekarskich”.

Sąd odwoławczy odniósł się także do zarzutów dotyczących tego, że nie wszyscy lekarze, pod których opieką znajdowało się dziecko, zauważyli stan zdrowia dziecka. Stwierdził w tym zakresie - „Powtarzany zaś argument, jakoby lekarze nie zauważyli nic budzącego ich niepokój podczas poprzednich wizyt nie jest argumentem trafny, gdyż wizyty dotyczące zupełnie innych kwestii, w tym sygnalizowanej przez rodzinę kolki jelitowej, nie skutkują tak szeroką diagnostyką, by wykryć np. zagojone, czy zrośnięte złamania (...), dziecko trafia też do lekarzy określonej specjalizacji, niewyczulonych na dolegliwości niezgodne ze zgłaszanymi (co wynika z relacji świadka K. B. podkreślającej kilkakrotnie, że nie jest „urazowcem” k. 1244 - 1245), wręcz możliwe było (...) niewykrycie podczas wizyty na nocnej opiece świątecznej obniżonego napięcia mięśniowego (k. 1243). (...) Podkreślenia wymaga natomiast, że mowa o urazach zagojonych (świeże zostały zdiagnozowane przez świadka M.), zaś oczywistym jest, że w wyniku złamania powstają po urazie powodującym złamanie do wstępnego zagojenia dolegliwości bólowe, których już nie sposób nie zauważyć przy codziennej pielęgnacji dziecka”.

Nie można było uznać, by miała miejsce obraza przepisów postępowania w postaci art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie wynikających z opinii biegłych lekarzy wątpliwości co do możliwości niezauważenia przez oskarżoną obrażeń ciała K. G. , na niekorzyść oskarżonej. W ocenie Sądu I instancji, po przedstawieniu przez biegłych opinii nie powstały żadne wątpliwości co do możliwości niezauważenia przez oskarżoną obrażeń ciała dziecka. W tej sytuacji więc nie powstawał obowiązek zastosowania zasady *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k., ani nawet potrzeba uzupełnienia opinii biegłych w trybie art. 201 k.p.k. Do tego zarzutu postawionego w apelacji odniósł się już w sposób prawidłowy i rzetelny Sąd odwoławczy wskazując - „Sąd I instancji uzyskał wszelkie niezbędne informacje pozwalające na ocenę występujących pomiędzy opiniami sprzeczności i szczegółowo uzasadnił, w jakiej części uznaje poszczególne opinie za zasadne i rzetelne, w jakiej zaś części przynajmniej rzetelności nie może przyznać opinii, w szczególności zaś opinii biegłego T. K., poprzestając na oparciu się w kwestionowanym w niej zakresie na opiniach biegłych M. K. i C. W. Przedstawiona przez Sąd argumentacja jest logiczna, zgodna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie zawiera cech dowolności, wskazuje precyzyjnie konkretne okoliczności dowodzące zasadności przeprowadzonego rozumowania i oceny poszczególnych opinii. Sprzeczności w opiniach opisanej wyżej nie można zatem traktować jako nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., w rzeczy samej Sąd prawidłowo i zasadnie ocenił poszczególne opinie, wykluczając tym samym wątpliwości w opisywanym zakresie”.

Również zarzut „niedostatecznie precyzyjnego określenia czasu popełnienia przestępstwa w odniesieniu do przyjęcia jego daty początkowej” został już przez Sąd odwoławczy rozstrzygnięty. Sąd ten wskazał, że nie było możliwe precyzyjne ustalenie daty dziennej rozpoczęcia znęcania się nad dzieckiem, a więc zabieg zastosowany przez Sąd I instancji był prawidłowy – w szczególności w świetle przedstawionych dowodów. Trzeba podkreślić, że Sąd I instancji prawidłowo określił datę początkową przestępstwa jako październik 2018 roku na podstawie możliwych do pozyskania i faktycznie uzyskanych źródeł dowodowych.

Podkreślenia wymaga, że celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci

bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; z dnia 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012*). Przypomnieć również należy, że w żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*). Wbrew tym zasadom niniejsza kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym – co nie może jednak doprowadzić do ponownej oceny dowodów przez Sąd Najwyższy.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazaną.